

# WŁADYSŁAW SYROKOMLA

ŻEBRAK-FUNDATOR

# Władysław Syrokomla Żebrak-fundator

*[http://www.litres.ru/pages/biblio\\_book/?art=23552098](http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23552098)*

*Żebrak-fundator:*

## **Аннотация**

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

I	4
II	6
III	7
Конец ознакомительного фрагмента.	9

# Władysław Syrokomla

## Żebrek-fundator

### I

Z torbą na plecach, w wypłowiałej kurcie,  
Dziad siwobrody, schylony przez lata,  
Stanął pokornie przy klasztornej furcie,  
I drżącą ręką we dzwonek kołata.  
Stary kapelusz cienił starą głowę,  
Na czarnym sznurku, wisiały u szyi  
Krzyż Chrystusowy i medal Maryi,  
A u popręgi<sup>1</sup> paciorki bukowe.  
Żebrek, czy pielgrzym? – a któż jego zbada?  
I kto by zresztą troszczył się o dziada.  
Starzec we dzwonek furciany kołata,  
Była to furta bernardyńskiej braci —  
Snadź<sup>2</sup> musi pomnieć staroświeckie lata,  
Snadź i ojcowie tutaj niebogaci;  
Klasztor i kościół budowane z drzewa —  
Czasy Witolda pamiętają pono<sup>3</sup> —  
Ściany się trzęsą, kiedy wiatr powiewa,

---

<sup>1</sup> *popręga* – pas na wierzchnim ubraniu. [przypis edytorski]

<sup>2</sup> *snadź* (daw.) – widocznie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup> *pono* – podobno, prawdopodobnie. [przypis edytorski]

Dachy słomiane zakwitły zielono,  
Przy starych ścianach rozrosły się chwasty,  
Szorstka pokrzywa i oset kolczasty.  
Starzec za sznurek pociągnął po trzecie,  
Rozbity dzwonek gdzieś głucho kołata —  
Wreszcie ktoś idzie: – otwarła się krata —  
Odźwierny spytał: «A czego tam chcecie?»  
Dziad się pokłonił, aż brzękły u szyi,  
Krzyż Chrystusowy i medal Maryi.

## II

I rzekł: «Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony!  
Oto do miejsc cudownych wybrałem się w drogę,  
Ślubem po zebraniu obchodzę te strony,  
Ale głodny, schorzały, dalej iść nie mogę.  
Mam moje święte wota, chcę czynić im zadość,  
Ale cóż? Stare nogi nie służą mi sporno,  
Stare kościska bołą... ej! starość nie radość,  
Ojcowie! chcę gościny za furta klasztorną  
A za dzionek, za drugi, orzeźwiwszy duszę,  
Powieм szczerze: **Bóg zapłać**, i dalej wyruszę.  
A może tutaj umrę, no! to zawsze lepiej  
Umrzeć w świętym klasztorze niż na drodze pono,  
Przecię kapłańska ręka powieki zasklepi,  
I trupa choćby wodą pokropi święconą.  
Ojcze! powiedz starszemu, że tu dziad w podróży  
Prosi o miskę stawy i schronienie skromne,  
A za to, czyli umrę, czy żyć będę dłużej,  
Nigdy w moich modlitwach ojców nie przepomnę.  
Uczynność niestracona – wszak wiesz ksiądz dobrodziej,  
Kiedy żebrak przychodzi, sam Chrystus przychodzi,  
Kropla wody, co podasz ze szczerego łona,  
Na Sądzie Ostatecznym będzie policzona!»

### III

Dziad się pokłonił, aż brzękły u szyi,  
Krzyż Chrystusowy i medal Maryi. —  
Odźwierny fuknął: «A toż co się znaczy?  
Niedobrześ trafił, morałów twych szkoda;  
Tu klasztor księży, nie szpital żebraczy,  
Ani zajezdna żydowska gospoda.  
Tu nie masz chléba i kątką dla ciebie,  
U nas ciasnota i ubóstwo wszędzie,  
My sami żyjem o żebranym chlebie;  
Ruszaj stąd dziadu! nic z tego nie będzie!  
A zresztą... zostań, odpocznij za bramą,  
A ja się dowiem do starszyńskiej celi,  
Możeć jałmużnę gwardyjan udzieli —  
Lecz pewien jestem, że powie to samo». —  
I tak odźwierny, z niechęcią na twarzy,  
Odszedł i zniknął w głębi korytarzy.  
Wkrótce powrócił – «Mówiłem zapewno,  
Że się nie wnącisz pod klasztorne szczyty;  
Ksiądz przełożony ofuknął mię gniewno:  
Czy my bogacze? Czy my jezuiaty?  
Czy widzą u nas pałace w klasztorze?  
Że się włóczęgi chcą wnącać bez pracy,  
Na nas poddaństwo nie sieje, nie orze,  
Sami jesteśmy w Chrystusie żebracy!

Dziad, mówisz, chory – umrze gdzie pod progiem,  
To nowy kłopot, chować go potrzeba,  
Dajcie mu piwa i krajanek chléba,  
I niech co prędzej wynosi się z Bogiem». —  
Tak rzekł odźwierny i z sobą cóś radzi,  
W środek klasztoru żebraka przyzywa,  
I dał mu w izbie klasztornej czeladzi  
Krajanek chléba i szklanicę piwa.

# Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.